



Cechy reportażu

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja TED](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Mariusz Szczygieł, *Polska w ogłoszeniach*, [w:] tegoż, *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, red. Mariusz Szczygieł, Wołowiec 2009, s. 43.
- Źródło: Robert Rient, *Świadek*, Warszawa 2015, s. 9.
- Źródło: Mariusz Szczygieł, *Film się musi kręcić*, [w:] tegoż, *Gottland*, Wołowiec 2006, s. 201.
- Źródło: Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Reportaż. Jak go napisać?*, Warszawa 2004, s. 16.

- Źródło: Marcin Michalski Maciej Wasilewski, *81:1. Opowieści z Wysp Owczych*, Wołowiec 2011, s. 7.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 21–41.
- Źródło: Mariusz Szczygieł, *Wakacyjna Szkoła Pisania. Mariusz Szczygieł podpowiada, jak pisać o własnym życiu*, „Wysokie Obcasy” 19.07.2014, dostępny w internecie: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16331550,Wakacyjna_Szkola_Pisania__Mariusz_Szczygiel_podpowiada.html.
- Źródło: Irena Morawska, *Dług*, [w:] *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, red. M. Szczygieł, Wołowiec 2009, s. 55.
- Źródło: Wojciech Tochman, *Nieobecność*, [w:] tegoż, *Schodów się nie pali*, Kraków 2008, s. 147–149.
- Źródło: Mariusz Szczygieł, *Polska w ogłoszeniach*, [w:] tegoż, *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, red. Mariusz Szczygieł, Wołowiec 2009, s. 43.
- Źródło: Justyna Kopińska, *Oddział chorych ze strachu*, [w:] tegoż, *Polska odwraca oczy*, Warszawa 2016, s. 32.
- Źródło: Wojciech Tochman, *Amen*, [w:] tegoż, *Wściekły pies*, Kraków 2007, s. 144.
- Źródło: Mariusz Szczygieł, Wojciech Tochman, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Niziołek, A. Skworz, Kraków 2010, s. 294–306.
- Źródło: Paweł Kapusta, *Wzory na spienionym mleku*, [w:] tegoż, *Agonia. Lekarze i pacjenci w stanie krytycznym*, Warszawa 2018.
- Źródło: Jacek Antczak, *Wolność. Nadzieja w gruzach World Trade Center*, [w:] *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, oprac. Mariusz Szczygieł, Wołowiec 2009, s. 299.
- Źródło: Konrad Turowski, *Śmiać się nie ma z czego*, [w:] *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, t. 2, red. M. Szczygieł, Wołowiec 2014, s. 242.



Kiedy jesteś świadkiem jakiegoś ważnego wydarzenia, najczęściej chcesz o nim opowiedzieć innym. W twojej relacji prawdopodobnie znajdą się odpowiedzi na nurtujące cię pytania: kto, co, kiedy, jak i dlaczego zrobił. Czy wiesz, że na te same pytania odpowiada i niemal w ten sam sposób przedstawia świat reporter? Najważniejszą różnicą pomiędzy twoją relacją a relacją reportera będzie emocjonalny charakter twojej wypowiedzi oraz charakter oceny opisywanej sytuacji bądź jej bohaterów. Reporter stawia sobie też często inny cel. Chce wyjaśnić jakieś zjawiska, żeby świat stał się bardziej zrozumiały dla innych.

Twoje cele

- Określisz cechy reportażu.
- Odróżnisz reportaż od innych gatunków publicystycznych.
- Przeanalizujesz cechy kompozycyjne oraz język fragmentów reportażu.

Przeczytaj

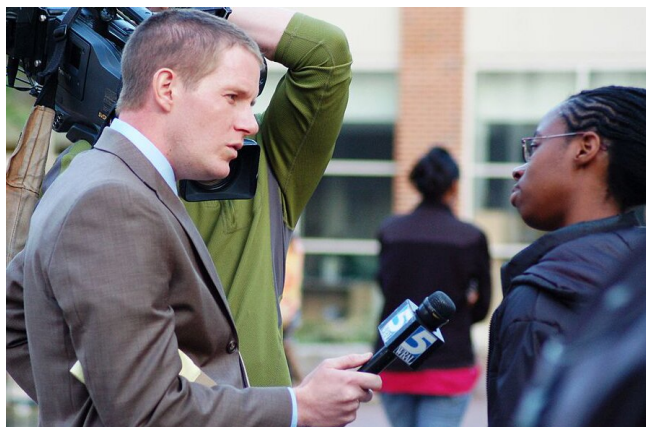
Gatunek pograniczny, gatunek różnorodny

Reportaż jest gatunkiem dziennikarskim o cechach literackich i publicystycznych. Te trzy składowe cechy (dziennikarskość, literackość i publicystyczność) decydują o jego stylu i treści. Tworzywem reportażu jest **informacja**, którą reporter obudowuje **środkami stylistycznymi** charakterystycznymi dla literatury, by ostatecznie przedstawić lub ukształtować **opinię** czytelnika na określony temat.

Nie wszystkie reportaże są jednorodne stylistycznie i tematycznie. W zależności od cech formalnych możemy wyodrębnić ich dwa główne typy: reportaż **fabularny** (informacyjny) i **problemowy**. Pierwszy z nich opowiada o wydarzeniach, ma charakter sprawozdawczy i najczęściej podlega chronologii wydarzeń. Drugi czerpie z publicystyki, a jego celem jest przedstawienie opinii, ukazanie problemu, a nierzadko także nakłonienie do interwencji. Ze względu na temat możemy z kolei podzielić reportaże na: podróżnicze, sądowe, interwencyjne, psychologiczne, historyczne, wojenne, kryminalne etc. Wyodrębniamy również typy gatunkowe w zależności od wykorzystywanego kanału komunikacyjnego (reportaż prasowy, radiowy, filmowy, telewizyjny, fotoreportaż).

Kim jest reporter i w jakim celu tworzy?

Autor reportażu może odgrywać różne role i w różnorodny sposób ujawniać się w swoim materiale. Jeśli przyjmuje rolę **uczestnika** wydarzeń lub ich naocznego **świadka**, jego obecność będzie najczęściej mocniej zaznaczona. „Ja” autorskie dodaje tekstowi autentyczności. Będzie również widoczne w dużo rzadszych narracjach o charakterze emocjonalnym, gdzie oprócz faktów



dghfhghj

Źródło: domena publiczna.

uwypukla się subiektywna odautorska interpretacja. W reportażach interwencyjnych, mających na celu naprawę przedstawionej sytuacji, reporter ma nawet charakter sprawczy. Dochodząc do prawdy, ma bowiem możliwość zmieniania rzeczywistości (np. zadośćuczynienie ofiarom, doprowadzenie do kasacji niesprawiedliwych wyroków, rehabilitacja niesłusznie osądzonych). Z kolei kiedy reporter odgrywa rolę biernego **słuchacza**, **kronikarza** lub zwykłego **rekonstruktora** zdarzeń, czyni swoją osobę niejako transparentną.

Swoją opowieść prowadzi najczęściej w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Dzieje się tak zwłaszcza w reportażach będących opisem wydarzeń, w których pełni rolę świadka lub uczestnika. Bywa i tak, że reporter chowa się za swoim bohaterem, prowadząc narrację z jego punktu widzenia.

Jest jeszcze jedna możliwość. Autor pisze [autoreportaż](#), czyli opowieść o swoim życiu. Tak zaczyna się historia o sobie samym opowiedziana przez Roberta Rienta:

” Robert Rient

Świadek

Za chwilę wybuchnie pożar, dzięki któremu dostanę pierwsze wspomnienie. Będzie to wspomnienie lęku. Potem lęk będzie wracać. Za chwilę wybuchnie pożar, jeszcze o tym nie wiem. I mama nie wie, ta, która wyszła przed dom i ucieszyła się, że u sąsiadów też ciemno. O szóstej zabrakło prądu, pewnie przez listopadowy wiatr. Nie wie o tym tata, który przyniósł kapustę. Zapalili świece. Kapustę poszatkowali, wrzucili do metalowej wanny. Ja i brat, który również nic nie wie o pożarze, wchodzimy do wanny na poszatkowaną kapustę, będziemy ją ugniatać, będziemy się śmiać. Raz w roku można po kapuście chodzić bosy.

Źródło: Robert Rient, *Świadek*, Warszawa 2015, s. 9.

W każdym przypadku gatunek reportażu wymaga od autora dużej dyscypliny oraz sporego nakładu pracy. Reporter początkowo wybiera temat, zbiera informacje z różnych źródeł, sprawdza je, następnie łączy fakty, analizuje i ostatecznie tworzy na

ich podstawie narrację w konkretnym celu. Chce nie tylko opowiedzieć historię, ale i czegoś nauczyć czytelnika, przekazać mu coś ważnego. Prawdę o świecie.

Znaczenie szczegółów

Reportaż, podobnie jak inne gatunki dziennikarskie, odpowiada na podstawowe pytania: kto?, co?, kiedy?, gdzie?, jak?, dlaczego? Jego bazą jest informacja, sprawdzona i udokumentowana, przekazana w kontekście nadrzędnego, spajającego całą opowieść problemu.

Reporter nie wybierze relacji z wakacji ani spotkania u znajomych na temat swojej opowieści. Będą to raczej następujące przykładowe problemy: życie codzienne osób z [albinizmem](#) w Afryce, dyskryminacja nastolatków z zaburzeniami ze spektrum [autyzmu](#) czy rosnąca liczba uzależnień od internetu wśród młodzieży. Temat reportażu musi być zatem uniwersalny i ciekawy – na tyle, żeby zainteresować innych. Ale nawet banalny temat można opowiedzieć tak, żeby był fascynujący. W jaki sposób?

Jedną z najważniejszych cech reportażu jest dbałość o szczegóły. To one decydują o tym, czy czytelnik skończy lekturę całej historii, czy też odrzuci tekst po pierwszych akapitach. Szczegół może więcej opowiedzieć o naszym bohaterze lub o przedstawionej sytuacji niż opis ogólny:

” Jacek Antczak

Wolność. Nadzieja w gruzach World Trade Center

Dom socjalny dla bezdomnych mężczyzn we Wrocławiu, prowadzony przez trzydziestopięcioletniego Erazma Humiennego, jest coraz sławniejszy. Bo zwykły barak przy Reymonta tylko na pozór jest zwykły. Galeria zdjęć, pracownia komputerowa, biblioteka, bajeczne rośliny w ogródku – już na pierwszy rzut oka widać, że mieszkańców pozbawia się tu stereotypu bezdomnego, który ze sobą wnoszą. I teraz ta artystyczna instalacja – wyraz solidarności życiowych ofiar z Wrocławia z ofiarami z Nowego Jorku stanie między zagródką z kozami a rowerem-choinką.

Prawda a fikcja w reportażu

W 1981 roku amerykańska dziennikarka Janet Cooke otrzymała najważniejszą nagrodę przyznawaną za wybitne dokonania w dziedzinie dziennikarstwa, literatury pięknej i muzyki. Wsławiła się reportażem opublikowanym w „The Washington Post” o 8-letnim narkomanie. Historia chłopca wstrząsnęła czytelnikami i jurorami, ale poszukiwania bohatera tekstu zawiodły. Okazało się, że opowieść o Jimmie była zmyślona. Dziennikarka oddała nagrodę, a redakcja przeprosiła czytelników.

Kiedy w tekście reportażu pojawia się fikcja, kończy się dziennikarstwo. Ta teza, pozornie oczywista, wcale nie jest bezdyskusyjna. Wielu znakomitych reporterów bez ogródek mówi o udziale fikcji w swoich tekstach, inni (jak Ryszard Kapuściński czy Jacek Hugo-Bader) podlegają nieustannej krytyce czujnych czytelników, wytykających im zmyślane fragmenty. Zwolennicy wprowadzania elementów fikcyjnych tłumaczą swoje stanowisko artystycznym charakterem gatunku i brakiem jego ostrych formalnych granic. Melchior Wańkowicz uważał, że reporter powinien mieć bujną wyobraźnię, która pomaga mu wzbogacić tekst. Dopuszczał nawet możliwość wykreowania jednego bohatera na podstawie kilku osób, ich doświadczeń i przeżyć.

Z kolei Egon Erwin Kisch, twórca nowoczesnego reportażu, korzystał z fantazji do stworzenia tła swoich opowieści. Jak pisze Kazimierz Wolny-Zmorzyński:

” Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Reportaż. Jak go napisać?

[...] Kisch łączył elementy naukowego i artystycznego odtwarzania faktów przez wprowadzenie domysłu, tzw. logicznej fantazji. Zgrabnie wplótł fikcję w sławnym reportażu pt. Szubieniczna toń. Fikcja jest tu tylko tłem, ale całość prawdą [...].

Źródło: Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Reportaż. Jak go napisać?*, Warszawa 2004, s. 16.

Dzisiaj takie podejście jest już najczęściej traktowane jako nadużycie.

Język

Reportaż jest gatunkiem nieco pasożytniczym. Po pierwsze dlatego, że żywi się ludzkimi historiami. Po drugie, często używa potocznego języka. Jest to najlepszy sposób na pokazanie czyjegoś charakteru, codzienności, życia. Reporter unika języka urzędowego, suchego, zamiast tego buduje obrazy, które działają na wyobraźnię czytelnika. Mariusz Szczygieł, jeden z polskich reporterów, w artykule dotyczącym poetyki reportażu napisał:

”” Mariusz Szczygieł

Wakacyjna Szkoła Pisania. Mariusz Szczygieł podpowiada, jak pisać o własnym życiu

Nie pisz: „Mama była zawsze elegancka”, tylko: „Mama bez makijażu nie wносиła nawet śmieci”. Nie pisz: „Babcia była bogata, ale skromna”, tylko: „Babcia nigdy nie dała po sobie poznać, że ma dwie służące”.

Nie pisz: „Poznali się w fabryce fortepianów, gdzie razem pracowali”, tylko: „Poznali się przy polerowaniu klawiszy”.

Źródło: Mariusz Szczygieł, *Wakacyjna Szkoła Pisania. Mariusz Szczygieł podpowiada, jak pisać o własnym życiu*, „Wysokie Obcasy” 19.07.2014 r., dostępny w internecie: http://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/1,96856,16331550,Wakacyjna_Szkola_Pisania__Mariusz_Szczygieł_podpowiada.html.



Fotoreporter również opowiada odbiorcom historię i wyjaśnia świat dzięki swoim fotografiom.

Źródło: domena publiczna.

Reportaż, zwłaszcza w swojej literackiej odmianie, często sięga po środki stylistyczne. Modyfikacje najczęściej dotyczą tekstu i jego kompozycji. U autorów o wrażliwości artystycznej pojawią się także zabiegi językowe: porównania, wyliczenia, tezy i antytezy, kontrasty, a także epitety i hiperbole.

Szczególna dbałość o język i kompozycję uwidacznia się najczęściej w lidzie, czyli pierwszym akapicie tekstu. Jest to

wizytówka artykułu i ma zachęcić czytelnika do przeczytania go, zatem pierwsze zdania reportażu powinny zaskakiwać. Reporter nie zawsze na samym początku zdradza, o czym dokładnie będzie jego tekst. Prowokacja, wywołanie zaskoczenia to strategie najczęściej stosowane we wstępach, jak w tekście Ireny Morawskiej:

” Irena Morawska

Dług

Wczesnym rankiem Marianna poszła nad Wisłę. Od niepamiętnych lat tak zaczynała dzień w swojej wsi pod Górą Kalwarią. Tuż przy tamie ujrzała coś jasnego. „To tylko piana” – pomyślała. Gdy jednak podeszła bliżej, spostrzegła, że „to jasne” nie jest pianą. Straciła oddech.

A potem rzuciła się biegiem do domu.

Źródło: Irena Morawska, *Dług*, [w:] *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, red. M. Szczygiel, Wołowiec 2009, s. 55.

W cytowanym fragmencie reporterka zastosowała efekt rosnącego napięcia. Nieujawienie istoty opisywanego zdarzenia zachęca czytelników do zapoznania się z dalszym ciągiem reportażu.

Słownik

albinizm

(łac. *albus* – biały) inaczej bielactwo, dziedziczna wada genetyczna, polegająca na braku pigmentu w skórze, włosach i tęczówce oka

autoreportaż

gatunek tekstu, w którym autor opisuje zdarzenia dotyczące jego samego

autyzm

(łac. *autos* – sam) zaburzenie rozwojowe o charakterze wycofania, czyli unikania kontaktu ze światem zewnętrznym

publicystyka

gatunki wypowiedzi w środkach komunikacji społecznej (prasa, radio, telewizja, internet etc.) na interesujące w danym momencie tematy, zawierające opinie ekspertów, dziennikarzy

reportaż

(fr. *reportage*) gatunek tekstu, w którym autor opisuje zdarzenia, których sam był świadkiem, w których brał udział lub o których zebrał wystarczającą dokumentację, by opisać je według zasady poszanowania prawdy

Prezentacja TED

Polecenie 1

Obejrzyj film z wykładem prof. Leszka Pułki z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego i wynotuj najważniejsze cechy reportażu.

Trwa wczytywanie danych ..



Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DyVI8mBdK>

Nagranie filmowe dotyczące wykładu na temat gatunkowych cech reportażu.

Polecenie 2

Na podstawie dotychczas zebranych wiadomości napisz własnymi słowami definicję gatunku reportażu.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Ćwiczenie 2



Połącz nazwiska reporterów z tytułami ich książkowych reportaży. Jeśli masz trudność z rozpoznaniem tytułów, sprawdź je w dostępnych źródłach.

Świadek, Co u pana słyhać?, Gottland, Heban, Hipnoza, Narieczona Schulza

Ryszard Kapuściński	
Krzysztof Kąkolewski	
Mariusz Szczygieł	
Hanna Krall	
Robert Rient	
Agata Tuszyńska	

Ćwiczenie 3



Ryszard Kapuściński

Autoportret reportera

” Każdy z nas widzi historię i świat w odmienny sposób. Gdyby każdy z nas udał się teraz do miejsca, gdzie coś się dzieje, i gdybyśmy to chcieli opisać, otrzymalibyśmy całkowicie różne wersje tego samego wydarzenia, każdy opisałby je na swój sposób.

Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 21–41.

Ćwiczenie 4



Zapoznaj się z poniższym cytatem i opowiedz własnymi słowami, jak pracę reportera widzi Ryszard Kapuściński.

” Ryszard Kapuściński

Autoportret reportera

Otóż najczęściej określiłbym swoją profesję jako bycie tłumaczem. Tylko tłumaczem nie z języka na język – ale z kultury na kulturę. [...] Rzecz w tym, żeby między kulturami udało się stworzyć stosunki nie zależności i podległości, ale porozumienia i partnerstwa. Tylko wówczas jest szansa, aby w naszej rodzinie człowieczej nad wszystkimi wrogościami i konfliktami górę brały zgoda i życzliwość. Na swoim maleńkim, mikroskopijnym odcinku chciałbym się do tego przyczynić i oto – dlaczego piszę.

Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 21–41.

Ćwiczenie 5



Zapoznaj się z pierwszymi akapitami reportażu Marcina Michalskiego i Macieja Wasilewskiego oraz Mariusza Szczygła. Dokonaj analizy języka fragmentów i określ, jakie pomysły wykorzystali autorzy, aby zachęcić czytelnika do przeczytania tekstów.

” Marcin Michalski Maciej Wasilewski

81:1. Opowieści z Wysp Owczych

Lipiec 1989 roku, Madryt. Skwar na posterunku policji przy Plaza Mayor topił Jóhannie gumę w tenisówkach. Nieprzyzwyczajona do wysokich temperatur osiemnastoletnia Farerka przypominała rozmrażane w piekarniku ciasto. Zdążyła już zapomnieć o lodach czekoladowych i pchlim targu, gdzie przebierała w pocztówkach, znaczkach, skorodowanych monetach z królem Janem Karolem i książkach za pięć peset.

Źródło: Marcin Michalski Maciej Wasilewski, *81:1. Opowieści z Wysp Owczych*, Wołowiec 2011, s. 7.

” Mariusz Szczygieł

Polska w ogłoszeniach

Radę, jak zarobić milion złotych w minutę, odbieram na poczcie, zapakowaną w szarą kopertę. Zanim jednak dostanie się ją do ręki, trzeba zapłacić, a poczta wyśle sumę do nadawcy.

Źródło: Mariusz Szczygieł, *Polska w ogłoszeniach*, [w:] tegoż, *20 lat nowej Polski w reportażach według Mariusza Szczygła*, red. Mariusz Szczygieł, Wołowiec 2009, s. 43.

Ćwiczenie 6



Przeczytaj poniższy cytat z reportażu Wojciecha Tochmana. Następnie określ, jakie środki stylistyczne zostały użyte w tym tekście.

- kontrast
- antyteza
- wyliczenie
- porównanie
- hiperbola

” Wojciech Tochman

Amen

Spotykają się w każdy wtorek wieczorem, piją herbatę, jedzą ciastka. Padają pytania, hipotezy, domysły. Są podejmowane decyzje, są pisane listy, ktoś rzuca jakiś pomysł, jest działanie. Idą naprzód. Tak im się przynajmniej wydaje. Ale stoją w miejscu, nie mogą się ruszyć, kroku zrobić. Są źli na świat, bo świat jest zły. Zabrał im to, co mieli najdroższe.

Źródło: Wojciech Tochman, *Amen*, [w:] tegoż, *Wściekły pies*, Kraków 2007, s. 144.

Ćwiczenie 7



Zapoznaj się z poniższymi fragmentami z reportaży Konrada Turowskiego oraz Justyny Kopińskiej. Następnie odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób reporter, autor reportażu ujawnia swoją obecność?
- Jaką postawę wobec opisywanych zdarzeń przyjmuje reporter?

Swoją odpowiedź uzasadnij.

” Konrad Turowski

Śmiać się nie ma z czego

W wielkanocnym numerze „Dziennika Popularnego” dałem ogłoszenie: „Osoby, które wyratowały mężczyznę tonącego w szalecie przy zbiegu Politechniki i Cieszyńskiej, proszę o telefon 438-37”.

Ukazało się w rubryce „Różne”. Zapłaciłem z własnej kieszeni tylko sześćdziesiąt złotych, ponieważ udzielono mi pięćdziesięcioprocentowego rabatu należnego wszystkim etatowym pracownikom RSW „Prasa-Książka-Ruch”. [...]

W rezultacie anonsu zgłosiło się kilkadziesiąt osób. Dokładnie trzydzieści cztery – w tym osiemnaście kobiet. Wszystkie rozmowy rejestrowałem na taśmie magnetofonowej.

Źródło: Konrad Turowski, *Śmiać się nie ma z czego*, [w:] 100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku, t. 2, red. M. Szczygieł, Wołowiec 2014, s. 242.

” Justyna Kopińska

Oddział chorych ze strachu

Już po mojej rozmowie z prokuratorem Kapustą, 2 lipca 2015 roku, prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku usunął Annę M. z listy biegłych. Pytam rzecznika sądu, dlaczego tak późno:

– Przecież Anna M. pierwsze zarzuty usłyszała w listopadzie dwa tysiące czternastego roku, a kontrola wojewódzka potwierdziła

stosowanie kar już pięć lat temu.

– Ale wcześniej nie mieliśmy tej informacji od prokuratury – wyjaśnił rzecznik Tomasz Adamski. – Gdy teraz prokurator poinformował nas o zarzutach, prezes niezwłocznie usunął Annę M. z listy biegłych.

O naszych działaniach została też w końcu zawiadomiona Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku.

Źródło: Justyna Kopińska, *Oddział chorych ze strachu*, [w:] tegoż, *Polska odwraca oczy*, Warszawa 2016, s. 32.

Tekst nr 1

W jaki sposób ujawnia swoją obecność reporter, autor reportażu?

Jaką przyjmuje postawę wobec opisywanych zdarzeń?

Tekst nr 2

W jaki sposób ujawnia swoją obecność reporter, autor reportażu?

Jaką przyjmuje postawę wobec opisywanych zdarzeń?

Ćwiczenie 8



Napisz konspekt reportażu, w którym opisz z swojej perspektywy proces czekania (na coś, na kogoś). Jakie elementy charakterystyczne dla gatunku uwzględniysz? W czym się będą przejawiać?

Dla nauczyciela

Autor: Sabina Świtała

Przedmiot: język polski

Temat: „Reporter nie jest dyktafonem”, czyli o zapisywaniu świata w reportażach.
Między literaturą piękną a publicystyką.

Grupa docelowa: III etap edukacyjny, liceum, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe.

II. Kształcenie językowe.

3. Komunikacja językowa i kultura języka. Uczeń:

5) posługuje się różnymi odmianami polszczyzny w zależności od sytuacji komunikacyjnej.

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en; pisowni skrótów i skrótowców;

2) wykorzystuje składniowo-znaczeniowy charakter interpunkcji do uwypuklenia sensów redagowanego przez siebie tekstu.

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- określa cechy reportażu;
- analizuje cechy języka fragmentów reportażu;
- ocenia proponowane przez twórców i omawiane przez badaczy tematu rozwiązania w zakresie budowy i treści reportażu (np. dotyczące fikcyjności);
- formułuje zasady, którymi powinien kierować się współczesny reporter.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm.

Metody i techniki nauczania:

- metoda ćwiczeń przedmiotowych
- metoda oglądowa;
- pogadanka;
- metoda aktywizująca – spacer i Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego?

Formy zajęć:

- praca indywidualna,
- praca w parach,
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami i dostępem do internetu, słuchawki;

- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- przykładowe reportaże;
- karty pracy.

Przebieg zajęć:

Faza wstępna

1. Nauczyciel przynosi na zajęcia przykładowe reportaże (np. *Kaprysik* Mariusza Szczygła, *Wojna nie ma w sobie nic z kobiety* Swietłany Aleksijewicz, *Sendlerowa. W ukryciu* Anny Bikont, *Najlepsze buty na świecie* Michała Olszewskiego, *Heban* Ryszarda Kapuścińskiego, wybrane reportaże prasowe), które rozdaje uczniom. Po przeczytaniu fragmentów tekstów określają, jaki to gatunek reportażu.
2. Uczestnicy zajęć przypominają sobie, jakie reportaże czytali w szkole podstawowej, wskazują cechy charakterystyczne tego gatunku i zastanawiają się do jakiego rodzaju literackiego można go zaliczyć.
3. Przedstawienie celu zajęć i podanie tematu.

Faza realizacyjna

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z blokiem tekstowym zawartym w e-materiale i zapisują w zeszycie minimum pięć pytań do tekstu. Uwaga: każde z pytań musi rozpoczynać się od słowa „dlaczego”.
2. Spacerują po klasie, na znak umówionego dźwięku szukają kogoś do pary, zadają i odpowiadają na pytania sformułowane podczas czytania tekstu. Po zakończonym spacerze młodzież wykonuje ćwiczenie 1 i 2 umieszczone w e-materiale.
3. Nauczyciel rozdaje karty pracy, które uczniowie wypełniają indywidualnie. Wyniki pracy omawiane i komentowane są na forum klasy.

KARTA PRACY

Przeczytaj fragment reportażu Pawła Kapusty pt. *Agonia. Lekarze i pacjenci w stanie krytycznym* i wykonaj polecenia umieszczone pod tekstem.

Ⓒ Paweł Kapusta

Wzory na spienionym mleku

- Jakie słowo najlepiej oddaje pracę w polskim pogotowiu?
- Upokorzenie.

Daniel kończy ratownictwo na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Z bardzo dobrymi ocenami. Po otrzymaniu dyplomu (farmakologia, toksykologia, intensywne terapie i wiele innych – wszystko w małym palcu) musi się zatrudnić w kawiarni, znanej

sieciówce, gdzie od razu dostaje umowę o pracę i wynagrodzenie w wysokości 18 złotych netto za godzinę. W końcu – po roku – znajduje robotę w zawodzie. Musi podpisać kontrakt oznaczający konieczność założenia własnej działalności gospodarczej. Jako ratownik medyczny zarabia w Warszawie 18 złotych brutto za godzinę (14 zł netto). Zostaje przedsiębiorcą. Na fakturze: data sprzedaży USŁUGI (resuscytacji krążeniowo-oddechowej matki trójki patrzących na to dzieci), nazwa USŁUGI (użycie defibrylatora, założenie dziecku wkłucia, intubacja), wszystko to zgrabnie określone jednym kodem w Polskiej Klasyfikacji Działalności: 86.90.B – działalność pogotowia ratunkowego. Sam musi opłacać ZUS (dwa lata preferencyjny, czyli około 500 zł, później 1200 zł), do tego jeszcze podatek do urzędu skarbowego. Na rękę zostaje mu 1500 złotych. Robiąc kawę, jedyne ryzyko, jakie podejmuje, to popsucie wzoru serduszka na spienionym mleku. W karetce błędna decyzja może zabić pacjenta. Na serduszkach zarabia jednak więcej niż na prawdziwych sercach, z konieczności utrzymuje więc dwie prace. Po dwudziestoczerogodzinnym dyżurze w karetce jeździ na Dworzec Centralny i przez osiem godzin pyta:

- A może ciastko do tego espresso?

Na samochód go nie stać. Mieszka przy ratuszu na Woli. Żeby dojechać na dyżur (system pracy od 7 do 7), wstaje o 5. Najpierw – jeszcze solidnie zaspany – autobusem do centrum. Później przesiadka i kolejnym – 517 – kierunek Ursus- Niedźwiadek. Słuchawki w uszach, zawsze energetyczna muzyka. To jedna z jego pasji. Nie gra na żadnym instrumencie, ale kolekcjonuje płyty. Wszystkie zaoszczędzone pieniądze przeznaczają na koncerty. Słuchał Toni Braxton w Moskwie i Mary J. Blige we Frankfurcie.

- Pamiętam, jak po reanimacji dziecka słuchałem utworu Pulse. Gdy teraz słyszę ten kawałek, mam ciarki. – Kiedy mówi o muzyce, widać w nim błysk.

Pochodzi z Orzechówki na Podkarpaciu. Czy Orzechówka jest z niego dumna?

- Nie wiem.
- Po co to robisz?
- Kawę robię dla pieniędzy, życie ratuję z pasji.

Źródło: Paweł Kapusta, *Wzory na spienionym mleku*, [w:] tegoż, *Agonia. Lekarze i pacjenci w stanie krytycznym*, Warszawa 2018.

Polecenie 1

Uzupełnij tabelę. Wypisz cechy reportażu, które zauważasz w tekście Pawła Kapusty.

Cecha reportażu	Przykład z tekstu Pawła Kapusty

Polecenie 2

Dokonaj analizy języka fragmentu tekstu *Agonia. Lekarze i pacjenci w stanie krytycznym*, wskaż środki stylistyczne, jakie zostały użyte w tekście.

4. Nauczyciel prezentuje film TED z wykładem prof. Leszka Pułki dotyczącym fikcyjności reportażu. Po obejrzeniu materiału młodzież w parach formułuje tezę i wypisuje argumenty na jej uzasadnienie. Wybrane pary prezentują wyniki swojej pracy, nauczyciel komentuje.

Faza podsumowująca

1. Uczniowie wspólnie tworzą kodeks reportera.
2. Wybrany uczeń podsumowuje lekcję.

Praca domowa:

Napisz reportaż dotyczący współczesnych nastolatków.

Materiały pomocnicze:

Biblia dziennikarstwa, pod red. A. Skworza, A. Niziołka, Kraków 2010.

Kapusta Paweł, *Agonia. Lekarze i pacjenci w stanie krytycznym*, Warszawa 2018.

Kapuściński Ryszard, *Autoportret reportera*, Warszawa 2008.

Praca metodą Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego? (Elaborative Interrogaton) przedstawiona została w publikacji Doug Buehl, *Strategie aktywnego nauczania, czyli jak efektywnie nauczać i uczyć się skutecznie*, pod red. W. Bednarkowej, tłum. B. Piątek, Kraków 2004, s. 64-66.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

Film z wykładem prof. Leszka Pułki można również wprowadzić po części wstępnej i poprosić uczniów o wskazanie cech reportażu w tekstach, które otrzymali na początku zajęć. W trakcie oglądania wykładu TED o cechach reportażu uczniowie mogą sporządzić notatkę w formie mapy myśli.

Dodatkowe wskazówki:

W fazie podsumowującej nauczyciel może rozdać uczniom fragmenty tekstu dotyczące pracy reportera, które pozwolą dopełnić wnioski formułowane w kodeksie współczesnego reportera. Tekst można pociąć na mniejsze kawałki i rozdać parom uczniów.

Przykładowe fragmenty tekstu:

((Mariusz Szczygieł, Wojciech Tochman

Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę

Sprawny reporter potrafi napisać tekst natychmiast po powrocie z wydarzenia. Ale dzisiaj rasowi reporterzy oddają pierwszeństwo swoim kolegom depešowcom. Ponieważ skończył się już czas szybkiego reportażu prasowego. Mówił o tym Ryszard Kapuściński. Nie możemy konkurować z radiem, telewizją live, z internetem, a nawet z depešami na pierwszych stronach gazet. Rozwój mediów elektronicznych zmienił pracę reportera i zmienił reportaż. (...)

Dziś reportaż nie może być samą tylko prostą relacją. Po co pisać kilka dni po zdarzeniu o czymś, o czym nasi czytelnicy już gdzieś czytali, słyszeli w radiu, co widzieli w telewizji? Reportaż powinien sięgać tam, gdzie nie sięga mikrofon i kamera depešowca, pod powierzchnię wydarzenia. Powinien być pogłębiony osobistą emocją i refleksją autora.

W reportażu świat pachnie, smakuje, jest mroźny lub gorący, jasny albo mroczny. Budzi spokój, wstręt albo strach.

Chcąc blisko poznać naszego bohatera, nie możemy się z nim kontaktować zbiorowo. Nie możemy go widzieć i słuchać kolektywnie. Świata wachać zbiorowo się nie da, smakować zbiorowo, bać się zbiorowo – też nie. Pisać też można tylko dwiema

rękami. Reportaż jest gatunkiem autorskim: osobistym, indywidualnym, kameralnym, prywatnym. (...)

Za tekst przygotowany i napisany zbiorowo nikt nie ponosi odpowiedzialności.

(...) Dobry reporter oddaje się swojej pracy całkowicie, bo reportaż musi wypalić autora, wyciągnąć z niego całą energię. Wtedy jest szansa na to, że tekst będzie coś wart. Reportażu nie można pisać tanim kosztem, bez silnego zaangażowania, na pół gwizdka. Kiedy reporter przygotowuje się do tematu i kiedy towarzyszy swoim bohaterom, nic innego nie powinno go obchodzić, tylko oni i ich sprawa. Ten stan absolutnego zatracenia się w pracy sprzyja reportażowi. (...) Niekiedy mając do czynienia z jakąś informacją w gazecie, migawką w telewizji, wpadamy na pomysł, aby o tym napisać.

Dlaczego?

Bo ta migawka postawiła jedynie pytanie, ale nie dała odpowiedzi. Problem w tym, żeby to pytanie dostrzec.

(...)

Czasem podejmujemy się tematów, które były już głośne, ale nie widzimy w tym zagrożenia. Musimy mieć jednak pewność, że opowiemy je po swojemu. Że nie powtórzymy tylko tego, co już zostało publicznie powiedziane. Często okazuje się, że dziennikarze, którzy pisali wcześniej na jakiś temat, nie sprawdzili podstawowych faktów, byli mało wnikliwi czy też nie zauważyli jakiejś szczególnej aury otaczającej temat. Bo reporter nie może tylko przyjść i dowiedzieć się, reporter musi też chłonąć. Na to nikt dzisiaj nie ma czasu. Reporter musi go mieć.

(...)

Na pracę potrzebujemy czasu. Najpierw, żeby się do tematu przygotować. Przeczytać o tym, co będziemy eksplorować – najlepiej wszystko, co się dotychczas ukazało: książki, teksty prasowe, inne dokumenty. W czym będziemy inni. Czy jest sens, żebyśmy wchodzili w ten temat?

Bo „czasem człowiekowi wydaje się, że dokonał w podróżach jakiegoś odkrycia – mówił Kapuściński. – Jednakże w czasie lektury, okazuje się, że na ten pomysł ktoś wpadł wcześniej! I wówczas trzeba pójść w innym kierunku, aby nie powtarzać się, nie pisać banałów”.

Dzięki cudzym tekstom nabierasz pewności, że Twój tekst nie będzie przewidywalny i oczywisty.

Oczywistość jest źródłem nudy.

(...)

Potem (po odczytaniu) jedziemy w podróż, żeby rozmawiać z ludźmi, towarzyszyć im, słuchać ich, obserwować ich świat, smakować, wąchać, przeżyć to, co i oni przeżywają.

Zbliżyć się do ich biedy, do ich cierpienia, starać się je zrozumieć.

Żadne hiltony, marrioty, raczej tanie hoteliki, nędzne domy, lepianki, tam powinniśmy spać. Jeśli dookoła są inni dziennikarze –

powinniśmy uciekać od nich jak najdalej, by nie uprawiać

dziennikarstwa stadnego. W niczym nam to nie pomoże, raczej

zaszkodzi. Bo kontakt z drugim człowiekiem wymaga ciszy i czasu.

Wtedy mamy szansę zdobyć jego zaufanie i zrozumieć go.

Trzeba być sobą, niczego nie udawać, ponieważ bohater zawsze to wyczuje.

Jeżeli coś nas porusza, nie ukrywajmy tego. Ale reporter nie może być bardziej poruszony od swojego rozmówcy. Jeżeli rozmówca nie płacze, to reporter tym bardziej nie może płakać. Byłoby w tym coś niestosownego.

(...)

Człowiek, z którym rozmawiamy, orientuje się szybko, czy mamy wobec niego uczciwe intencje, czy widzimy w nim jedynie temat, czy przede wszystkim człowieka.

To jest ten moment, w którym rozmówca podejmuje decyzję – często na poziomie nieświadomości – czy dalsza szczerza rozmowa

z reporterem jest możliwa. Czy będzie to rozmowa z dziennikarzem żądnym krwi, czy z drugim człowiekiem, który chce coś zrozumieć.

Autor, który tego nie pojmuje, szybko polegnie. Ludzie nie będą

chcieli z nim szczerze rozmawiać. Jego teksty będą słabe, drewniane.

(...)

Ważna jest forma. Aby czytelnika przytrzymać, trzeba znaleźć formę najlepszą. (Jak mawia Hanna Krall, na przykład smutek pozbawiony formy jest bezwstydnym).

(...)

Ważna jest konstrukcja tekstu, kompozycja. Przed przystąpieniem do pisania robimy sobie plan (taki, jakiego nas uczono w szkole - plan wypracowania).

Jak ma wyglądać początek, jak kolejne punkty, jak pointa.

Które informacje pojawią się najpierw i przy jakiej okazji, które potem.

Czy czytelnik wytrzyma? Czy go nie znużymy?

(...)

Początek musi zaciekawić, lecz nie powinno się od razu powiedzieć wszystkiego.

Czasem pierwszy akapit jest jak pocisk.

(...)

Reportaż ma wciągać.

Każdy kolejny akapit powinien być zaskoczeniem.

Jeśli nie mamy czym czytelnika zaskoczyć, odpuśćmy sobie pisanie reportażu.

(...)

W reportażu jest ważny szczegół.

Szczegół buduje tekst, jest jego podstawową tkanką.

Szczegół jest na miarę człowieka, pomaga mu zapamiętać historię.

Szczegół przyciąga uwagę czytelnika.

Ogólnik to morderca reportażu.

(...)

Na pytanie, czego potrzeba do napisania dobrego reportażu, można odpowiedzieć, że słuchu, umiejętności kojarzenia faktów, niezłej pamięci, sporej pracowitości, a przede wszystkim – jak powtarza Hanna Krall – organizmu, który potrafi wytworzyć współczucie.

Możesz być dobrym reporterem, jeśli zauważasz coś, czego inni nie

zauważają.

(...)

Pointa to, coś co nadaje tekstowi siódme dno (...).

Pointa to nowy wymiar dla tematu.

Dobra pointa powinna na chwilę zamrozić czytelnika w bezruchu (...)

Pisać tak, żeby nie szkodzić.

Cały sekret prawdziwego wartościowego reportażu polega na tym, że reporter nie jest dyktafonem.

Reporter zbiera fakty, całym sobą chłonie kolory, wrażenia, smaki, zapachy, lecz przede wszystkim emocje: ludzki lęk, niepokój, żal, wściekłość, obrzydzenie. I ludzkie wątpliwości. Tym wszystkim reporter wypełnia pustą przestrzeń, jaką ma w sobie właśnie dla sprawy, o której ma pisać. Wtedy ma też szansę na własną intymną emocję: na osobiste współczucie, niepokój, lęk.

Emocje reportera, jeśli przerodzą się w egzaltację, mogą się przysłużyć tekstowi, dać mu konieczne napięcie. To wszystko przez reportera zebrane razem i pielęgnowane, wreszcie dojrzewa. Czasem trwa to sporo czasu. Reportaż robi się przez miesiąc albo i przez cały rok. Bywa, że i dłużej. To zależy od skali tematu i obiektywnych trudności. I dopiero kiedy sprawa w reporterze dojrzeje, to, co przez reportera poznane, przemyślane i przeżyte, jest oddawane czytelnikowi.

Źródło: Mariusz Szczygieł, Wojciech Tochman, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Niziołek, A. Skworz, Kraków 2010, s. 294–306.